Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 6-go grudnia 1934 r. Cena egzemplarza 15

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie . . . —·70 Zł.
kwartalnie . . . 2·— „
półrocznie . . . 4·— „
rocznie . . . . . 8·— „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie . . . —·90 Zł.
kwartalnie . . 2·50 „
półrocznie . . . 5·— „
rocznie . . . . . 10·— „

HASŁO

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . . 350·— Zł.
1/2 strony . . . 175·— „
1/4 „ . . . 90·— „
1/8 „ . . . 45·— „
1/10 „ . . . 30·— „
1/32 „ . . . 15·— „
Przed tekstem 100% drożej.
W tekście 50% drożej.
Drobne za słowo 30 gr.,

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 47. Adres Redakcji i Administracji ul. Katedralna l. 3. (księgarnia J. Pisza). Rok IX.

Na marginesie procesu dębickiego.

Onegdaj zakończył się proces dębicki o nadużycia w Kasie Stefczyka, w którym to procesie jaskrawie na jaw wyszły metody politycznej pracy pewnych ryzykantów, którzy nie mając nic do powiedzenia i nie przedstawiając żadnych wartości, usiłują utorować sobie drogę do godności i władzy przez kalumnje, potwarz i szantaż. Bez skrupułów i z tupetem godnym lepszej sprawy — uderzają na przeciwników stojących im na drodze, usiłując ich zniszczyć intrygą niecnych kłamstw i zarzutów, które umieją tak misternie knuć, że często ludzi zkądinąd uczciwych niemi oszałamiają.

Takich ludzi mamy w każdem mieście wielu. Stają się oni plagą niebezpieczną, tamującą prace wszystkich ośrodków. Ambitni aż do śmieszności, pewni siebie, starają się swoją małość pokryć złośliwą i nie rzeczową krytyką wszelakich poczynań. Łatwo też skupiają koło siebie te masy wiecznie niezadowolonych i poczynają pracę destrukcyjną przez „kończenie" ludzi wartościowych. Często im się to udaje, gdyż każda jednostka aktywnie pracująca stwarza przeciw sobie wielu zawistnych, którzy zawsze chętnie pomogą nawet politycznym drabom w usunięciu konkurenta.

Te właśnie metody pracy politycznej i społecznej zniechęcają wartościowych i cennych ludzi do pracy dla dobra ogółu. Niejedna już jednostka o dużych walorach usunęła się w zacisze, aby się nie spotkać z bandytyzmem politycznym tych ludzi.

I póki całe społeczeństwo nie weźmie się za ręce i wspólnemi siłami nie rozgromi tych szkodników grasujących na pracy uczciwego człowieka, póty praca społeczna nie da wielkich rezultatów.

Z niwy politycznej BBWR.

W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie sekcji społecznej pod kierownictwem prof. Godowskiego. Licznie zebrani członkowie tej sekcji wysłuchali z zainteresowaniem referatu prof. Godowskiego o pracach społecznych na terenie Tarnowa, poczem w poważnej dyskusji omawiano szereg spraw.

We wtorek o godz. 19 odbyło się w lokalu BBWR. zebranie sekcji gospodarczej pod przewodnictwem prezesa tejże sekcji p. dyr. Gładyszowskiego.

Pan prezes Gładyszowski zdał sprawozdanie z dotychczasowych czynności sekcji, oraz wskazał program na przyszłość.

W dyskusji zabierali głos prezes Rady grodzkiej p. rejent RybIewski i wielu innych.

Z miasta.

Pan prezydent miasta Dr Brodziński rozpoczął urlop.

Obecnie reguluje się ulicę Goldhamera, ul. Brodzińskiego, ul. Bernadyńską, ul. Szeroką.

Prace te jednak nad uregulowaniem ulic nie osięgną celu, jeśli właściciele domów nie będą kłaść betonowych chodników przed swemi domami.

Gazownia miejska czyni wszelkie udogodnienia, aby ułatwić konsumentom opalanie mieszkań gazem.

Pożegnanie 5 pułku strzelców konnych.

Staraniem Komitetu Obywatelskiego odbędzie się dnia 15 bm. w sali lustrzanej Kasy Oszczędności śniadanie pożegnalne, na którem Miasto uroczyście pożegna 5 p. s. k., udający się do Dębicy, poczem odbędzie się obiad żołnierski.

O godz. 2 popoł. nastąpi uroczyste pożegnanie pułku na Rynku.

Jak się dowiadujemy, 1 szwadron 5 psk. z rotmistrzem Tarnowskim pozostaje nadal w Tarnowie.

Udział tarn. Państw. Szkoły Handlowej w wystawie krajoznawczej w Krakowie.

W Krakowie została otwarta wystawa krajoznawcza, obesłana licznie przez Koła krajoznawcze szkół średnich i powszechnych.

Kółko krajoznawcze Państwowej Szkoły Handlowej w Tarnowie pod egidą swego kuratora prof. Adama Pisza, który brał jako delegat udział w otwarciu wystawy, wykonało 31 zdjęć starego Tarnowa i przesłało na wystawę.

Zdjęcia te, umieszczone na poczesnem miejscu, zdobywają uznanie dla naszego starego, pięknego grodu.

Złóż ofiarę na powodzian.

Stosunki bezpieczeństwa w naszym powiecie.

W ostatnich tygodniach mieliśmy w naszym powiecie kilka wypadków groźnych napadów bandyckich, które zaelektryzowały nietylko nasz powiat, ale i całą Polskę.

Z wielką radością stwierdzamy, że we wszystkich wypadkach nasza policja zdołała w niezwykle krótkim czasie szajkę zlikwidować, ujmując sprawców bandyckich napadów.

Również liczne bandy, które zjechały się do naszego miasta, plądrując mieszkania, dostały się pod klucz.

Nie więcej szczęścia mieli kasiarze.

Podnieść należy tem bardziej te doskonałe wyniki naszej policji, że liczebnie jest ona zbyt małą na tak olbrzymi powiat i dzięki tylko niezmordowanej i pełnej poświęcenia pracy tak szeregowych jak i kierowników daje tak piękne rezultaty.

Poświęcenie nowej szkoły.

W niedzielę odbyło się w Zgłobicach poświęcenie nowej szkoły powszechnej w obecności p. wicestarosty Choczyńskiego, inspektora szkolnego Zachaczewskiego, sekr. Rady Powiatowej Marca i wielu innych gości.

Poświęcenia dokonał ks. prob. Gwiżdż, poczem przemawiali pp. wicestarosta Choczyński, inspektor Zachaczewski, oraz nacz. gminy.

Z życia Stowarzyszeniowego.

Nowy Zarząd ZZZ. podjął energiczną akcję ożywienia życia wśród robotników samorządowych.

Onegdaj otwarta została świetlica, zaopatrzona bogato w czasopisma. Zorganizowano również kurs dla analfabetów, aby wyrugować wśród robotników miejskich analfabetyzm.

Podziękowanie.

Kierownictwo szkoły powszechnej im. T. Kościuszki wyraża gorące słowa podzięki za bezinteresowną a serdeczną pomoc lekarską, jaką udziela ***WP. Dr. Białatowicz*** *od dwu lat chorym, biednym uczniom tutejszej szkoły.*

Za to szlachetne pojmowanie dostojnego zawodu Zacnemu Obywatelowi — „Bóg zapłać“! ***Walenty Pogoda.***

Zarząd Okręg. Zw. Młodzieży Wiejskiej.

Onegdaj odbyło się zebranieZarządu Okr. Związku Młodzieży Wiejskiej, na którym ukonstytuowano się w następujący sposób: prezes Antoni Gładysz, I. wiceprezes A. Marszałkowicz, II. wiceprezes Antoni Olszówka, sekretarka Wiktorja Boruchówna, skarbnik Wł. Kawik, bibljotekarz Jan Lewandowski, przewodnicząca sekcji dziewcząt Marja Hepling; członkowie: Jan Skórka, Jan Warzała, Ludwik Boruch, Kazimierz Mundała, Stefan Wiertak, Matylda Zborowska.

Zarząd ten nie został jeszcze zatwierdzony przez władze zwierzchnie.

Reorganizacja Straży Ochot. Pożarnej.

W miejsce zredukowanych 8 etatowych strażaków, organizuje Zarząd miasta Straż Ochotniczą Pożarną, złożoną z 24 ludzi, tj. z trzech sekcyj po 8 ludzi.

Dotychczas Straż Ochotnicza Pożarna szkolona jest w kierunku LOPP-u.

Z akcji powodziowej.

Na skutek interwencji p. starosty podjął się Woj. Komitet Pomocy Powodzianom uskutecznić zakupy słomy po cenach grubo niższych jak rynkowe, celem zaopatrzenia w paszę powodzian naszego powiatu.

Walne Zgromadzenie.

Walne Zgromadzenie Tow. Szkoły średniej, utrzymującego gimnazjum żeńskie im. Elizy Orzeszkowej, odbyło się dnia 24 listopada pod przewodnictwem prezesa dyr. J. Gładyszowskiego.

Po przyjęciu sprawozdania z ubiegłego okresu, Walne Zgromadzenie udzieliło absolutorjum ustępującemu Zarządowi, wyrażając Zarządowi i Dyrekcji, tudzież Gronu nauczycielskiemu gorące wyrazy uznania za pracę w nader ciężkich warunkach finansowych.

Wkońcu wybrano nowy Zarząd, który ukonstytuował się, wybierając prezesem ponownie dyr. Gładyszowskiego, zast. prezesa p. Marję Działową, sekretarzem prof. E. Gorzejowskiego, skarbnikiem st. zarządcę skarbowego p. Becka. Nadto wybrani zostali pp. Boberowa, Langerowa, Stanulowa, Wygrzywalska, Chełmecki, Immerdauer, Dr Lantner.

Wystawa „Sztuki“.

Niezwykłą sensację artystyczną przygotowuje Tarnowiakom ruchliwa sekcja propagandowa Pow. Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi, sprowadzając do Tarnowa kilkadziesiąt płócien znakomitych mistrzów pędzla, zrzeszonych od lat blisko 30 w „Sztuce“ krakowskiej.

Otwarcie wystawy nastąpi w sobotę o godz. 11 w lokalu dawnego Muzeum higienicznego przy ul. Krakowskiej 13.

Na świętego Mikołaja.

Radośnie biją serca dziatwy. Oto św. Mikołaj. Każde maleństwo przez rok cały czeka na ten wieczór, gdzie podarki płyną z rogu obfitości.

Jeno że czasy są ciężkie, więc i św. Mikołaj musi skąpić w darach.

Niemniej jednak szyby wystawowe pełne są pięknych podarków, a i chętnych nabywców nie brak — każdy chce swemu dziecku sprawić radość, chociażby Mikołajka za 20 groszy.

Kupcy również czekają długo na ten dzień, gdzie sklepy zapełnią się kupującymi. I można powiedzieć, że ten tydzień nie zawiódł ich oczekiwań.

Z Oświaty Pozaszkolnej.

Na terenie Obwodu Szkolnego Tarnowskiego w ciągu miesiąca listopada zaczęły swą pracę kursy wieczorowe oświaty pozaszkolnej. Do działalności kursów wieczorowych należy systematyczne, elementarne nauczanie, oraz dokształcanie dorosłych i młodocianych. Kursy dzielą się na trzy stopnie. Stopień I-szy obejmuje analfabetów i pół analfabetów. Stopień II-gi tych, którzy ukończyli kilka klas szkoły powszechnej i pragną dalej dokształcać się. Stopień III-ci tych, którzy ukończyli pełną szkołę powszechną.

W obecnej chwili pracuje już 32 komplety kursów.

W ostatnich dniach Inspektor Szkolny p. Tomaszkiewicz i Instruktor Oświaty Pozaszkolnej p. Wodziński dokonali otwarcia nowych kursów w Tarnowie, Szczucinie i Wierzchosławicach.

Doceniając zaczętą pracę apelujemy do całego społeczeństwa wsi i miast, by wspólnie z Nauczycielstwem szkół powszechnych, które mimo nawału pracy zawodowej z całem zapałem i poświęceniem do pracy tej zabrało się, wypowiedziało walkę z analfabetyzmem kulturalno-oświatowym.

Tak postawiona praca wyda napewno obfity plan.

Niedzielny Uniwersytet Wiejski.

Inspektorat szkolny tarnowski organizuje przy Państwowej Szkole Ogrodniczej w Tarnowie Niedzielny Uniwersytet Wiejski z następującym programem:

1) Historja i kultura wsi.
2) Nauka o Polsce współczesnej.
3) Ustrój samorządu.
4) Sadownictwo i warzywnictwo.
5) Pszczelnictwo.
6) Jedwabnictwo.
7) Rachunkowość gosp. i korespondencja.
8) Zajęcia praktyczne i wycieczki.
9) Zajęcia świetlicowe.

Wykłady odbywać się będą w budynku Państwowej Szkoły Ogrodniczej w Tarnowie pod kierownictwem dyrektora p. Szymańskiego w każdą niedzielę od godz. 9 rano do 5 (17) popołudniu z tem, że od godz. 9 do 10 rano mają wychowankowie uczestniczyć w nabożeństwie w kościele katedralnym w Tarnowie, a o godz. 13 uczestnicy spożyją wspólny obiad.

Warunki przyjęcia:

Na Niedzielny Uniwersytet mogą uczęszczać dorośli i młodzież (niewiasty i mężczyźni) w wieku od 16-go roku życia, mieszkający na wsi.

Kandydaci mają przedstawić przy wpisie ostatnie świadectwo szkolne na dowód, że ukończyli przynajmniej miejscową szkołę powszechną.

Kandydaci mają uskutecznić zgłoszenia swoje o przyjęcie na Uniwersytet przez kierownictwo szkół lub u kierownika N. U. W. dyr. Szymańskiego w Państwowej Szkole Ogrodniczej w Tarnowie do dnia 7 grudnia 1934 r.

Prosimy uprzejmie kierownictwa szkół, aby dopomogły nam w doborze odpowiednich kandydatów (datek) i zachęciły tychże do korzystania z wykładów, które mają na celu podniesienie gospodarcze i kulturalne wsi, by wieś nasza zdobyła należne stanowisko w społeczeństwie i w Państwie.

Opłat za naukę Niedzielnym Uniwersytecie Wiejskim nie przewiduje się.

Otwarcie Uniwersytetu nastąpi w budynku Państwowej Szkoły Ogrodniczej w Tarnowie w niedzielę dnia 9 grudnia br. o godzinie 10 rano.

Instruktor Oświaty Pozaszk.	Kierownik N. U. W.	Inspektor Szkolny
St. Wodziński	Dyr. Szymański	Fr. Tomaszkiewicz

Polski Biały Krzyż, Oddział w Tarnowie.

Zwyczajne doroczne Walne Zebranie odbędzie się w lokalu Rady Powiatowej przy ulicy Marszałka J. Piłsudskiego 5 we środę dnia 12 grudnia b. r. o godz. 5.30 popoł. W razie braku kompletu członków posiedzenie odbędzie się w pół godziny później bez względu na ilość obecnych.

Porządek dzienny:

1) Wybór przewodniczącego i odczytanie ostatniego protokołu.
2) Sprawozdanie Zarządu z czynności Oddziału.
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4) Wybór Wydziału.
5) Wnioski i interpelacje.

I. Rewja mód z występem znakomitej konferasierki p. Ordyńskiej w Tarnowie.

Sekcja imprezowa Komitetu powodziowego wraz ze Związkiem Pracy Obyw. Kobiet urządza w sali hotelu Bristol w niedzielę 9 bm. o godz. 5 popołudniu I. Rewję Mód, połączoną z występem znakomitej, dowcipnej konferansierki p. Ordyńskiej z Krakowa.

Przedstawione zostaną przepiękne modele francuskie i wiedeńskie wielkich firm warszawskich i krakowskich, modelkami i żywemi manekinami będzie 10 najpiękniejszych pań i panien naszego grodu.

Na pokaz złożą się wszystkie szczegóły damskiej toalety, tj. suknie, płaszcze futra, kostjumy, kapelusze, obuwie i drobiazgi, jak torebki, szaliki, parasolki.

Ponieważ taka impreza urządzana jest w Tarnowie bodaj czy nie pierwszy raz, a niska cena biletu, bo tylko 1 zł., umożliwi korzystanie z niej bardzo wielu osobom. Komitet powodziowy i ZPOK. liczą na dość znaczny dochód z tej imprezy.

Wielki wysiłek społeczny.

Na terenie całej Polski istnieje obecnie ponad 11000 placówek ochotniczej straży pożarnej.

Straże te grupują 450.000 członków i dysponują taborem i urządzeniami ogólnej wartości około 130 miljonów złotych.

Ochotnicze straże pożarne posiadają około 8000 świetlic i remiz. W skład taboru wchodzi 12.000 sikawek ręcznych, 1000 sikawek motorowych, 600 samochodów i 700 km. węży.

Straże posiadają około 1200 orkiestr.

W Polsce dwóch mieszkańców przypada na jedno drzewko owocowe, w Niemczech dwa drzewka na mieszkańca.

Sadownictwo w Polsce należy do jednej z pomyślniej rozwijających się gałęzi produkcji. Mimo to sprowadzamy jeszcze z zagranicy duże ilości owoców, których wartość roczna waha się między 9—18 miljonów złotych. To też nic dziwnego, że sadownictwo polskie posiada jeszcze bilans ujemny.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego liczba drzewek owocowych wynosi obecnie w Polsce około 16 miljonów sztuk. Na jedno drzewko przypada więc dwóch mieszkańców. W krajach zachodnich sprawa ta posiada zupełnie inne oblicze.

W bieżącym roku dokonano w Niemczech spisu drzew owocowych, który przeprowadza się tam co 20 lat. Spis ten wykazał, że Niemcy posiadają 155 miljonów drzew, to jest trochę więcej niż 2 drzewa na 1 mieszkańca. Z tej ilości drzew prawie połowę stanowią jabłonie w ilości 70 miljonów; potem następują śliwy: 37 miljonów; następnie grusze: 26 miljonów 350 tysięcy; wreszcie wiśnie: 18 miljonów 600 tysięcy. Innych drzew owocowych jest 3 miljony 850 tysięcy.

Najwięcej drzew jest w Wirtembergji, gdzie na 1 km. kw. rośnie 963 drzew. Co ciekawsze, w stolicy Niemiec — Berlinie, na tej samej przestrzeni znajduje się przeciętnie 769 drzew. Mniej świetnie przedstawia się to w Prusach Wschodnich z 89 i w Meklemburgji z 77 tylko drzewami na 1 km. kw.

Zbiór owoców w ostatnim roku był dobry, dał 16.7 miljonów kwintali jabłek, 9.3 miljonów kwintali gruszek, 8.8 miljonów kwintali śliwek i 3.2 miljonów kwintali wisien. Mimo tego obfitego zbioru Niemcy musiały sprowadzić jeszcze z zagranicy 4 miljony kwintali jabłek, więcej niż 1 miljon kwintali gruszek i 700.000 kwintali śliwek.

W ostatnich latach w Polsce zwrócono baczną uwagę na podniesienie poziomu naszego sadownictwa. Główny nacisk położono na zakładanie sadów przy małych i średnich gospodarstwach. Również Bank Rolny akcję sadownictwa gorąco popiera, udzielając w ciągu ostatnich czterech lat kredytu w wysokości 3,2 miljonów złotych. Jest więc nadzieja, że przy wydatnej pomocy i zainteresowaniu się całego społeczeństwa akcją sadowniczą dorównamy krajom zachodnim, a przynajmniej stworzymy taki stan rzeczy, by każdy mieszkaniec Polski miał (oczywiście w teorji) jedno przynajmniej drzewko owocowe.

Świat pracy i ubezpieczenia społeczne.

Wśród wielu ciekawych i dobrze napisanych prac o ubezpieczeniach społecznych nie mieliśmy dotychczas takiej, któraby zainteresowała ogół czytelników, była zrozumiała dla przeciętnego „zjadacza chleba". W większości były to elaboraty doskonałych stylizatorów i znawców przedmiotu, nie biorących jednocześnie zupełnie pod uwagę poziomu umysłowego czytelników. Na tem polegał największy ich błąd, to było jedno z niedawnych posunięć wszystkich dotychczasowych społeczników, którzy wypisywali się na temat ubezpieczeń.

Wyłom w tej niezbyt fortunnej polityce pisarzy-ubezpieczeniowców uczynił ostatnio Dr Kazimierz Duch książką swą p. t. „Ubezpieczenia Społeczne".

Jest to pokaźny tom, w którym autor w sposób jak najbardziej przystępny, ogólny, z dużą dozą krytycyzmu wypowiada się na temat obecnej sytuacji ubezpieczeniowej w Polsce.

Bezstronnie, w sposób objektywny, stojąc wyłącznie na gruncie interesu publicznego, maluje obraz istotnego stanu rzeczy, wyprowadzając stąd zupełnie słuszne wnioski. W całej pracy wyczuwa się ów, tak rzadko spotykany w tego rodzaju publikacjach „zdrowy rozum". On to pozwala autorowi ocenić należycie doniosłość ubezpieczeń społecznych w życiu zbiorowem, oraz zachować umiar w konkluzji.

Dr Kazimierz Duch w pracy swej stoi na słusznem stanowisku, iż najważniejszą rzeczą w sprawie ubezpieczeń społecznych jest przedewszystkiem interes ubezpieczonego, następnie nieprzeciążanie pracodawcy niepotrzebnemi funkcjami i ciężarami, wreszcie na samym dopiero końcu stawia interes personelu, pracującego w ubezpieczalni.

Praca Dra K. Ducha przez swoją przejrzystość i dostępność dla szerokich mas czytelniczych jest doskonałą lekturą dla tych, którym sprawa ubezpieczeń społecznych nie jest obcą. Obcą zaś nie jest całemu światu pracy w Polsce. Dlatego też powinna spotkać się z miłem i przychylnem przyjęciem.

Święta...

i okres przedświąteczny, organizacja prac domowych, przedświąteczne zajęcia dzieci, przygotowanie podarków, gwiazdka, wilja, kolendy... wszystko omawia **grudniowy numer** pisma „Pani domu". Każda pani domu i matka znajdzie w nim pomoc i radę w kłopotach przedświątecznych. Piękny artykuł „Kolendy" wskazuje najpiękniejsze utwory i zbiory kolend, a wskazówki te przydadzą

się w każdym inteligentnym domu polskim.

Pięknie ilustrowany artykuł p. H. Mamelokowej p. t. „Kącik pani domu“ niejednej z pań nasunie pomysł, jak ma urządzić w swoim domu specjalny kąt dla siebie, gdzie mogłaby pracować i odpoczywać należycie. Pielęgnowanie palm i kaktusów omawia oddzielny artykuł.

Oryginalne modele sukien, uzupełniające artykuł p. Well „W co, kiedy i jak się ubierzemy?“ — i projekty łatwych, praktycznych podarków będą pomocą wielu paniom i panienkom. Do ilustracji modnej bluzki trykotowej dodano szczegółowo opis jej roboty na drutach.

Artykuły o sezonowych produktach (mak, miód, kapusta), projekty wieczerzy wigilijnej, obiady, kolacje i przepisy — stanowią dział kulinarny numeru.

Wreszcie z cyklu prawniczego omówiono stosunek majątkowy małżonków w razie rozwodu lub unieważnienia małżeństwa.

Kronika Związku Pań Domu i Instytutu G. D., oraz „nowe książki“ kończą bogaty, ozdobiony licznemi ilustracjami numer grudniowy pisma „Pani Domu“.

Do nabycia w kioskach gazetowych, w „Ruchu“, w księgarniach i w administracji: Warszawa, Nowy Świat 9.

„Za mało szkół gospodarczych“ — skarżą się dziewczęta wiejskie.

Mamy w Polsce przeszło 3 i pół miljona gospodarstw wiejskich, około miljona dziewcząt dorasta co roku w tych gospodarstwach paręset tysięcy wstępuje w związki małżeńskie i rozpoczyna samodzielną pracę gospodarską, a na ten wielki hufiec przyszłych gospodyń mamy czterdzieści dwie szkoły gospodarstwa, w których zaledwie 1500 dziewcząt może się pomieścić.

Szkoły te nie są jednak równomiernie po kraju rozmieszczone i tak w województwie Warszawskiem jest ich 7, w Kieleckiem 6, w Poznańskiem 3, Poleskiem i Tarnopolskiem po dwie, w Krakowskiem 3, a w Wołyńskiem, Śląskiem i Stanisławowskiem po 1.

Najstarsze z pośród tych szkół powstały prawie 30 lat temu, jeszcze w czasach, gdy Polska była pod panowaniem trzech zaborców; miały one wtedy wielkie zadania do spełnienia, bo dziewczęta uczyły się w nich nie tyle gospodarstwa, ale otrzymywały ogólne wykształcenie w języku polskim, przejmowały się duchem obywatelskim i poczuciem jedności narodowej, dzięki zbliżeniu z koleżankami z całej Polski i wpływowi nauczycielek.

Polskie szkoły gospodarstwa są dobre — nawet bardzo dobre. Urządzone bez zbytku ale wygodnie i ładnie, zaopatrzone we wzorowe działy gospodarstwa hodowlanego, dobrze prowadzone mleczarnie, śliczne ogrody warzywne, kwiatowe i owocowe. Mają doskonale postawiony dział robót, starannie, w sposób urozmaicony prowadzą kuchnię, bogaty dobór przetworów, pieczywa, wyrobów mięsnych. Wreszcie mają poważnie postawiony dział naukowy, dzięki czemu dziewczęta, które je kończą, są dobrze przygotowane do obowiązków życiowych, jakie dzisiaj kobiety wiejskie mają do spełnienia.

Polskie szkoły gospodarstwa nie mają celu kształcenia gospodyń, któreby chciały objąć obowiązki zawodowe w cudzem gospodarstwie, ale założone i przystosowane są do potrzeb wzorowych mniejszych gospodarstw wiejskich, w których kobiety pracują dla swojej rodziny.

Szkoły te mają wielkie znaczenie dla kraju i przynoszą korzyści, trwające przez całe życie tym, które się w nich kształcą. Tylko jest ich jeszcze za mało.

Kącik dla pań.

Nowości na sezon zimowy.

Uzupełnieniem zimowej całości będzie elegancka czapeczka filcowa oblamowana futrem. Naturalnie, że do lamowania czapeczek i kapeluszy nadają się wyłącznie futra płaskie i delikatne, jak brajtszwance, agneau rase i t. p.

Mufki będą nadal cieszyły się wielkiem powodzeniem. Nosić się je będzie zawieszone na grubym sznurze jedwabnym.

Rękawiczki angielskie z mankietem podbite są albo futrem, albo wełną. Praktyczniejsze i o wiele cieplejsze są rękawiczki wełniane, które również posiadają obowiązkowy mankiet.

Kapelusze popołudniowe, głównie czarne, o nowej, bardzo ciekawej i ładnej linji, mocno nasunięte na oczy.

Swetry, pulowery, bluzeczki są dadal jeszcze bardzo modne. Nosi się je teraz bardzo strojne, o ślicznych, oryginalnych fasonach. Bogactwo pomysłów w tej dziedzinie jest ogromne. Najmodniejsze mają przybrania z angory.

Do sukien południowych i wieczorowych, przeważnie czarnych nosi się dużo białych żabotów i kwiatów.

Biżuterja (naturalnie sztuczna) święci swe triumfy. Nosimy mnóstwo naszyjników, bransolet, klamer, brosz i spięć błyszczących.

Również modne są przybrania z kolorowych czarnych i białych piór.

Apaszki i szale, poza praktycznemi z wełny, nosi się eleganckie z grubego, lśniącego jedwabiu.

Jesstem modna.

Oczywiście, że zawsze chcemy być modne i elegancko ubrane. Ta chęć niezawsze chodzi w parze z zasobami gotówki, jakiemi rozporządzamy. Musimy więc być nieraz bardzo chytre i dowcipne, żeby dotrzymać kroku modzie, przy ograniczeniu wydatków do minimum. A przecież tak miło jest lansować jakąś nowalijkę, która dopiero staje się „ostatnim krzykiem mody“.

Ale od czego dobre chęci, trochę zręczności w paluszkach i nieco pomysłowości? zaraz zobaczymy, co to możemy sobie same zrobić? Na początku więc zrobimy modny szalik z angory. Taki maleńki, mięciutki szaliczek, który w jasnym pastelowym kolorze, przyozdobi bardzo nasze zimowe okrycie. Zrobi go się naturalnie szydełkiem, lub na drutach z jednego deka leciutkiej puszystej wełny angora „Trójkąt w kole“. Kolory: wszystkie odcienie szaro-perłowego i szaro-niebieskiego, ciepłe tony różowego, łososiowego, morelowego i żółtego. Trochę czasu i cierpliwości, poświęconych na robotę wynagrodzi nam zupełne zadowolenie, jakie będziemy zapewne żywo odczuwać, słysząc od przyjaciółak i znajomych: o, jakie to ładne, to podobno najmodniejsze. Bo przecież należy pamiętać o tem, że nie jest sztuką, mając dużo pieniędzy, być elegancko ubraną kobietą, ale prawdziwą sztuką jest z przysłowiowego niczego, zrobić coś.

Nadesłane.

OŚWIADCZENIE.

Oświadczamy, że napaści, które okazały się w ostatnim numerze „Gońca“, godzące w naszą cześć, są **ordynarnem oszczerstwem wyssanem z palca i w żadnym wypadku nie polegającem na prawdzie.**

Sprawę szantażowania nas przez Tadeusza Jeżowera, oddaliśmy prokuratorji.

Alexander Probulski
dzierżawca kawiarni „Secesja“ w Tarnowie.

Ignacy Ores
kierownik kawiarni „Secesja“ w Tarnowie.

OŚWIADCZENIE.

Oświadczam, że sprawę napaści na mnie w numerze 33 „Gońca“, jak i sprawę niewyrównania rachunków za spożyte potrawy i napoje przez Tadeusza Jeżowera oddałem Sądowi karnemu.

Józef Klausner
płatniczy kawiarni „Secesja“ w Tarnowie.

Pamiętaj o wyrównaniu prenumeraty.

Wydawca i odpow. redaktor: Antoni Olszówka
Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.